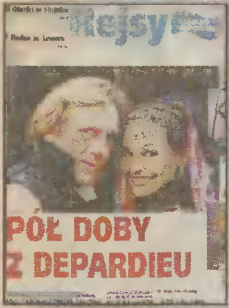


„Rejsy”



W dzisiejszym numerze „Rejsów” m.in.: Wieżycy dach Kaszub ■ Dlaczego Wietnamczycy żenią się w Słupsku ■ Polak dla ocalenia stał się Ukraińcem ■ Rozmowa z Andrzejem Celińskim ■ Jak zawsze krzyżówka i horoskop.

Głuszynko



„Nazywam się Sylwia i jestem najstarszą córką państwa Klingerów. Chciałabym poprawić coś w moim życiu, życiu całej mojej rodziny...” - napisała do redakcji Czytelniczka.

str. 4

Odjazd



„Dziennik Odjazd” to kolumna adresowana do ludzi młodych i tych starszych - którzy czują się młodo. A w niej odlotowe teksty, poezja i muzyka, którą czytając słyszysz.

str. 6

Dziennik Słupski

Dziennik Bałtycki

piątek
21 stycznia 2000 r.
nr 3/82

SŁUPSK • USTKA • KOBYLNICA • DEBNICA KASZUBSKA • DAMNICA
GŁOWCZYCE • SMOŁDZINO • POSTOMINO • POTEGOWO • KEPICE

Kibice i okolice...

NARESZCIE POKORNI



Mimo groźnego wyglądu, słupscy kibice wyraźnie się uspokoiłi.

Fot. APR-SAS

Nasz plebiscyt

Twój polityk

Zapraszamy Państwa do wzięcia udziału w naszym plebiscycie, na Najlepszego Polityka Ziemi Słupskiej. Przypominamy, w każdym numerze „Dziennika Słupskiego” znajdziecie Państwo kupon, upoważniający do wzięcia udziału w konkursie. Wycięte i wypełnione kupony prosimy nadsyłać do 4 marca br. pod adresem - „Dziennik Słupski”, 76-200 Słupsk, ul. Kilińskiego 45. Spośród osób biorących udział w konkursie wylosujemy atrakcyjne nagrody. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi 10 marca 2000 roku. Konkursowy kupon znajdziecie państwo na str. 3.

Plebiscyt organizowany jest przez „Dziennik Słupski” i Radio Vigor. Ostatni kupon zostanie wydrukowany 25 lutego. Ważne są tylko te kupony, które zawierają imię, nazwisko oraz adres głosującego. W plebiscycie wygrywa ten polityk, który uzyska największą liczbę głosów.

Na bieżąco będziemy Państwu przedstawiać czołówkę prowadzących kandydatów. Każdy Czytelnik może przesyłać dowolną liczbę kuponów. Termin ich nadsyłania mija 4 marca br.

(res)
str. 5

(jac)

konkurs motoryzacyjny
Tankuj z nami!
kupon konkursowy w środku gazety

Potrafił zatrzymać pociąg osobowy w Siemianicach i obrzucając go kamieniami zniszczyć i powybijać szyby w wagonach. Potrafił zdemolować łazienki w jednej z usteckich szkół. Nie bali się grozić sobie siekierami, kwasem solnym, nożami. Pałki i góry kamieni ukrywali przeddzień meczu na stadionie. Wbiegali na boiska, kradli i palili flagi przeciwnym drużynom, obrzucali krzesłami

w meczu wyjazdowym ochroniarzy w miejscowej hali. Jeden z nich w ulicznym starciu stracił oko. Inny w trakcie meczowej zadymy, pobity, dostał drgawkę i trafił na oddział intensywnej terapii. Jeszcze inny tylko dlatego, że miał szalik w nie takich barwach, został zaatakowany przez ponad 150 osobową grupę i także znalazł się w szpitalu. Mogli przez dwa lata pod rząd być prowodyrami ulicznych za-

mieszek z najwyższym trudem uśmierzanych przez policję. A jednak o kibicach w Słupku w ostatnich czasach już nie jest tak głośno. Druga rocznica śmierci Przemka Czai - ku ogólnej satysfakcji - nie spowodowała nawrotu chuligańskich zachowań i prowokowania zadym w mieście. Słupscy kibice wyraźnie się uspokoiłi.

REKLAMA

AITECOM
www.aitecom.com.pl

Procesor Intel® Celeron 400
Płyta główna Intel® ZX mikro ATX + karta dźwiękowa CMI 8338 PCI
Prześciółka SLOT → PPGA
64 MB SDRAM DIMM 100 MHz
FDD 1.44 MB
CD-ROM 44 Acorp
HDD 4,3 GB Samsung UDMA 66
Karta grafiki Diamond Viper 550 - 16 MB
Monitor Marvin 15" cyfrowy, OSD
Obudowa Midi Tower 230 W ATX
Klawiatura PS-2
Mysz PS-2, pad
Głośniki 120 W (DS-698)

3 290 zł. (brutto)

KOMPUTERY NA MIARĘ... TWOICH POTRZEB

76-200 Słupsk, Al. W. Polskiego 28
(D.H. "PLUS") tel./fax 59 842 00 00

PRZEDSIĘBIORSTWO
PAŃSTWOWEJ KOMUNIKACJI SAMOCHODOWEJ
W SŁUPSKU
76-200 SŁUPSK, UL. PIŁSUDSKIEGO 74 TEL. (059) 843 93 47-9

Zapraszamy stacjonarnych podróżnych do korzystania z połączenia P PKS SŁUPSK - „NIEBIESKA LINIA” BOLESŁAWICE - SŁUPSK - USTKA z przesiadkami przy Realu, Os. Niepodległości, ul. Szczęśliwej, ZAPRAWNIAMY:

- Przejazdy pociągami na trasie Bolesławice - Ustka,
- Wyjście i bezpieczeństwo przejazdu,
- honorarium ulg ustawowych oraz udzielamy dodatkowej ulgi:
- 50% dla młodzieży szkolnej do lat 21 oraz studentów do lat 26 na podstawie legitymacji,
- 50% dla emerytów i rencistów na podstawie legitymacji,
- bezpłatna przesiadka dla osób powyżej 70 roku życia.

Cena biletów ze Słupsku do Ustki powiatowej bus emisyj - 2,20 zł, 10 zł Biletów do nabycia w autobusie bez prowadzenia dodatkowych opłat. Zapraszamy do korzystania z komunikacji P PKS SŁUPSK Informacja - tel.: 059/842 42 56

Wybierz polityka Ziemi Słupskiej
kupon w Dzienniku w każdy piątek

R-2784/C/1036 Rok założenia 1985

DRUTEX
PCV <OKNA> ALUMINIUM

Transport, pomiar, doradztwo
Mikrowentylacja i Argon

GRATIS!

www.drutex.com.pl e-mail: drutex@drutex.com.pl
SŁUPSK 76-200, ul. Jagiełły 1, tel./fax (059) 8413-200

77-100 Bytów, ul. Leśnorska 29
tel./fax (059) 822-57-01 do 03, 822-21-82

RATY

W prenumeracie „Dziennik Bałtycki” taniej i z darmową dostawą do domu!

W obiektywie VIP-y na scenie



„Każdy VIP śpiewać może...” - przekonywała publiczność ze sceny Grażyna Pokuć, wicestarostina powiatu słupskiego. Pani Grażyna poszła na „pierwszy ogień” i rozpoczęła śpiewając imprezę.

Fot. APR-SAS



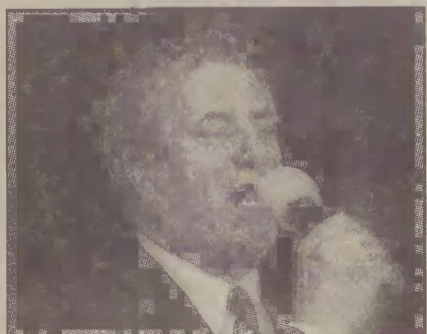
Jeden drugiemu chórkami. Stanisław Kądziela, starosta słupski i Romuald Machaliński, dyrektor II Liceum Ogólnokształcącego w Słupsku występowali razem, wspierając się na przemian. Kiedy jeden śpiewał solo, drugi robił mu chórkę. Zgrana para.

Fot. APR-SAS



Raper z Kobylnicy zaskoczył publiczność poczuciem humoru i odwagą. Leszek Kuliński, wójt Kobylnicy w rytm piosenki „Kobiety są gorące...” wraz z towarzyszącym mu ciemnym pedagogicznym wyśpiewał zwrotki o swojej gminie.

Fot. APR-SAS



Były wojewoda słupski, Maciej Kobylński również pojawił się na scenie. Zaśpiewał „Moją matkę” a cappella. Otrzymał gromkie oklaski, przede wszystkim za to, że odważył się wystąpić bez wsparcia ze strony instrumentu. Śpiewająca impreza odbyła się w ostatnią sobotę w słupskim klubie osiedlowym Kwadrat.

Fot. APR-SAS



■ Zbigniew Konwiński
■ rzecznik prasowy
słupskiej AWS

ZA

W Polsce każdy ma prawo do do reprezentowania swoich poglądów. Pod warunkiem, że nie zakłóca to porządku publicznego - rzecz jasna.

Z tego co wiem, manifestacje organizowane przez członków i sympatyków Polskiej Partii Biednych nie należą do wielkich protestów.

Nie spotkałem się jeszcze z zarzutem, że śródomi pikiety przed siedzibą władz miejskich utrudniają słupszczyanom życie. Dlatego moim zdaniem takie demonstracje mogą się odbywać. Po prostu nie widzę żadnych przeszkód.

Mam jednak świadomość, że uczestnicy manifestacji krytykują nie tylko przedstawicieli lewicy. Często członkowie PPB nie szczędzą słów pod adresem AWS. Rozpatruję to jednak w kategoriach politycznego folkloru, happeningu.

Dziwię się, że władze Słupska sprzeciwiają się organizowaniu pikiet. Członkowie PPB odpowiednio wcześniej powiadomiamy władze Słupska, podają miejsce i czas zgromadzenia, wyznaczają osobę odpowiedzialną za jego prawidłowy przebieg.

Dekomunizacja na placu Nędzników

Sprawiedliwość według biednych...



Jerzy Izdebski i Zygmunt Prusiński.

Fot. APR-SAS

Najczęściej są bezrobotni. Pałają nienawiścią do słupskich urzędników, komorników, prokuratorów. Domagają się reaktywowania Radia City. Bezgranicznie ufają swojemu przywódcy - Zygmunutowi Janowi Prusińskiemu. Wierzą w sprawiedliwość społeczną. Czasem sami wymierzają karę.

Polska Partia Biednych powstała tuż po zamknięciu słupskiego Radia City. Kilkunastu fanatycznych wielbicieli talentu Izdebskiego domagało się wyjaśnienia tajemniczych przyczyn zniknięcia zielonego brzmienia. Od samego początku prym wiodł Zygmunt Prusiński, lokalny poeta, autor antykomunistycznych wierszy, które często czytał w radiu.

Stopniowo dołączali do niego biedni, bezrobotni, ci najbardziej pokrzywdzeni przez system. Powoli rodziła się koncepcja utworzenia Polskiej Partii Biednych... Naturalnie jej szefem został Prusiński.

Zdeterminowani biedni nie wierzą w praworządność. Oszukani postana-

wiają wziąć sprawiedliwość w swoje ręce. Parking przed słupskim ratuszem nazywają placem Nędzników. Chcą stać się najpotężniejszą partią w Polsce.

Sądzą praktycznie wszystkich - zarówno z lewej, jak i z prawej strony. Najmocniej dostaje się władzom ratusza, prokuratorom. Społeczne sądy obserwuje garstka przypadkowych przechodniów.

Żądają dekomunizacji. Wysyłają pisma do kwatery głównej NATO, premiera Buzka, przewodniczącego Milnera. A co najważniejsze - wierzą w swoją skuteczność.

Jacek Cegła

Komentuje Paweł Połec

Piesi równi wobec prawa?

Teoretycznie Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej gwarantuje wszystkim równość wobec prawa. Co-raz częściej jednak mam wrażenie, że takiej równości nie ma.

Przekonuje mnie o tym zwłaszcza postępowanie policji. Często zdarza się, że kierowców karze się za drobne i niepowodujące zagrożenie wykroczenia. Nie słyszałem jednak, żeby za ewidentne łamanie prawa o ruchu drogowym został ukarany pieszy. Czyżby miał być kolejną „świętą krową”? Wszystko na to wskazuje. Nie twierdzą, że obowiązujące prawo o ruchu drogowym jest złe, ale na pewno do doskonałości mu też daleko.

Prześledźmy tylko jedną rundę po Słupsku. W sumie niecałe pół godziny jazdy. Przed

Domem Towarowym „Centrum” skręcam w ul. Tuwima. Dojeżdżam do przejścia dla pieszych. Idą. Do pracy, do szkoły, po zakupy. Samochody stoją. Oglądam się - chyba korek sięgnął już ul. Zamkowej. Wreszcie ruszam. Spokojnie przejeżdżam koło ronda przy placu Dąbrowskiego. Nagle już za przystankiem autobusowym muszę hamować: na jezdnię wchodzi kobieta z wózkiem.

- Idiotko, sama chcesz zgiąć, to twoja sprawa, ale dlaczego narażasz dziecko? - mruczę pod nosem. Jadę dalej. Jednak jeszcze przed skrzyżowaniem z ul. Kołłątaja przez płot gramoli się kobieta w średnim wieku i wchodzi na jezdnię. No cóż, do bezpiecznego przejścia ma aż 40 metrów. Spokojnie dalej już dojeżdżam do ul. Leszczyńskiego. Przed szkołą mam „zielone”. Niestety, muszę stanąć, bo przez jezdnię przebiega

nauczycielka. Widzą to uczniowie. Ze śmiechem komentują. Uczą się, że wtargnięcie na jezdnię na czerwonym świetle przecież nie musi niczym grozić. Wreszcie jestem na Starym Rynku. Przez przejście koło banku idzie młodzież. Pojedynczo, po kilka osób. Jedni schodzą z jezdni, następni wchodzi. Idą. Za mną sznur samochodów. Zablockowane jest już skrzyżowanie z ul. Piekiełko, a chyba i rondo na Grodzkiej. Piesi idą. Trwa to powyżej czterech minut. No cóż, mają prawo. I niechby któryś z kierowców spróbował wjechać na przejście, miałby na pewno mandat i karne punkty.

Następny obrazek: jadę aleją Wojska Polskiego. Przez krzaki na skraju deptaka przedziera się starszy człowiek z dzieckiem trzymanym za rękę. Jadę wolno, ale zwalniam jeszcze bardziej. No i dobrze. Jeszcze

zdążyłem zahamować: dziadek z dzieckiem wchodzi na jezdnię. Naciskam na klakson. Dziadem grozi mi pięścią. Dep-takiem idzie policyjny patrol. Patrzą, śmieją się, nie reagują. Do oznakowanego przejścia dla pieszych około 50 metrów. Czy ten dziadek ma szansę na nabranie prawidłowych nawyków na jezdni? Raczej nie, bo skoro niewątpliwym autorytet - dziadek - tak postępuje, to chyba tak można.

A potem dziwimy się skąd tak wielki brak poszanowania dla wszelkiego prawa u młodego pokolenia. Nie ma co się dziwić: oni nauczeni przez nas, dorosłych, już wiedzą, że prawo wcale nie musi obowiązywać wszystkich i że jego łamanie nie musi powodować żadnych następstw.



■ Andrzej Gazicki
■ wiceprezydent Słupska
PRZECIWIW

Pierwsze pytanie, które mi się nasuwa, to na czym polega ta bieda. Czyba jest to bieda intelektualna, bo przecież przywódcy Polskiej Partii Biednych finansowo biedni nie są.

Skoro nie znają ubóstwa to czyje interesy reprezentują? To chyba jakieś nieporozumienie. Ich manifestacje przed ratuszem to bezkarność w państwie prawa. Co mają na celu te spektakle? Dziwię się, że w Polsce można tak legalnie lżyć i obrażać, właściwie nie ludzi, ale instytucje państwowe. To nie jest w porządku. Na szczęście po ilości uczestników tych manifestacji sądzę, że jednak więcej mamy u nas ludzi rozsądnie myślących, których nie interesuje udział w tego typu rzeczach. Szukanie tanich sensacji nie wzbudza już takich emocji w społeczeństwie, jak kiedyś. To umiera śmiercią naturalną. W ostatnim spektaklu udział wzięło siedmiu organizatorów i tyleż samo było uczestników. Gdyby ta partia faktycznie reprezentowała ludzi biednych, zajmowała się ich problemami, pomagała im, wspierała, to wszystko byłoby w porządku. Ale tutaj to są jakieś zupełnie inne rozgrywki.

Ustka. Trwają poszukiwania zaginionych

Tajemnicę zna Bałtyk

Nadal nie wiadomo czy Marcin i Wojtek żyją. Po raz ostatni widziano ich tydzień temu, stali na usteckim moście.

Marcin skończył niedawno dwadzieścia dwa lata, Wojtek dwadzieścia jeden. Po raz ostatni widziano ich razem siedem dni temu, we wtorek, godzinę przed północą. W środę nad ranem, na brzegu kanału portowego w Ustce, wędkarze znaleźli kurtkę i buty. Złożona w kostkę kurtka należała do Wojtka, buty też.

Z pracy musieli odejść

Marcin zabrał z domu tylko dokumenty i klucze.

- Miał przy sobie dowód osobisty, legitymację i książeczkę RUM-owską - mówi jego matka Marcin. - Zostawił tylko książeczkę wojskową.

Wojtek, jeszcze kilka lat temu, chciał zostać piłkarzem. Na boisku złamał nogę. Uszkodzone udo przerwało jego sportową karierę.

- Kłopoty z nogą miewał, aż do zniknięcia - mówi babcia zaginionego.

Marcin i Wojtek przyjaźnili się od zawsze. Mieszkania, w których żyli z rodzicami dzieli kilkadziesiąt metrów. Dwa razy w tygodniu wypijali razem dwa kufle piwa. Do niedawna również razem pracowali. Pracę stracili kilka tygodni temu. Stocznia w Ustce zwolniła ich z powodu redukcji etatów.

Policja ma nadzieję

Policja na razie nie wyklucza żadnej z hipotez. Oficjalnie jednak nie wypowiada się na temat przy-



W poszukiwaniu zaginionych pletwonurkom przeszkadza sztorm.

Fot. APR-SAS

czyn tajemniczego zniknięcia młodych ustczan.

- Postawiliśmy na nogi wszystkie służby mundurowe - mówi nadinspektor Robert Krzos, zastępca komendanta ustckiego komisariatu. - Chłopców szukają strażacy, straż miejska i graniczna oraz żandarmeria wojskowa. Cały czas mamy nadzieję, że odnajdziemy ich żywych.

Z policyjnych ustaleń wynika, że ślad po młodziencach zaginął we wtorek około godziny 23. Wtedy widziano ich po raz ostatni. Byli sami, w pobliżu kanału portowego.

Co zobaczył jasnovidz?

W niedzielę matka Wojtka odwiedziła Krzysztofa Jackowskiego, jasnovidz. Do Człuchowa pojechała ze zdjęciem syna. Po kilku chwilach jasnovidz wrę-

czył jej kilka zapisanych przez siebie kartek.

Krzysztof Jackowski: Według mnie ciała tych młodych mężczyzn zabrało morze. Marcin leży bliżej brzegu, Wojtek znacznie dalej. Ale to nie było utonięcie.

Poszukiwani na plakatach

Oficjalne zgłoszenie o zaginięciu policja otrzymała w środę po południu. Od razu sporządzono rysopis poszukiwanych.

- W akcję włączyli się rodzice chłopców. W głównych punktach miasta rozwiesili informację o zaginięciu. Na plakatach umieszcili zdjęcia poszukiwanych - mówi Robert Krzos.

Marcin i Wojtek nie mieli nigdy kłopotów z prawem.

Gdzie oni są?

Rodziny zaginionych wierzą, że Marcin i Wojtek powrócą.

- Nie wiemy co się stało - mówi mama Marcina.

- Nie miał wrogów. A przyjaciele nic nie wiedzą - Irene Stelmach, babcia Wojtka łamie się głośno.

To od niej Wojtek dostał kurtkę, którą na brzegu znaleźli rybacy. Ostatni raz wnuczek odwiedził ją w piątek.

- Przyszedł tylko na chwilę. Usiadł, ale nic ważnego nie powiedział - wspomina Irene Stelmach. - Stratą pracy raczej się nie przejął. Babciu mówił, wszystko będzie dobrze.

Ciała zaginionych od kilku dni poszukują nurkowie z Państwowej Straży Pożarnej i Brzegowej Straży Ratowniczej. Na razie Bałtyk milczy.

(mat,jac)

Śmierć pod lodem

Tragiczne 5 minut

Pod lodem giną najczęściej dzieci, bawiące się na oblodzonych zbiornikach wodnych, wędkarze łowiący w przeręblach lub osoby, chcące sobie skrócić drogę przez zamrożone jezioro.

Aż trzy osoby utonęły pod lodem w ciągu dziesięciu dni w powiecie bytowskim i dziecku. W Słupsku i okolicy w ciągu ostatnich lat do podobnych tragedii na szczęście nie doszło.

W Piasznicy, gmina Tuchomie, tuż przed świętami Bożego Narodzenia Andrzej K. ze swym pięcioletnim synem łowił ryby na jeziorze. Nikt nie zauważył, gdy obaj zniknęli pod lodem. Dziesięć dni później w Żukówku, gmina Parchowo, pod lodem jeziora Żukowskiego zginął 34-letni mężczyzna.

Według policjantów i strażaków każde wejście na oblodzony zbiornik wodny może zakończyć się tragicznie.

- W grudniu ubiegłego roku na oblodzony stawek „policyjny” wbiegło kilkoro dzieci, by złapać swojego psa. Na szczęście uświadomiły sobie niebezpieczeństwo, bały się wrócić z powrotem na brzeg. Z pomocą przyszli im ratownicy z Jednostki Ratownictwa Wodnego, którzy skorzystali z tzw. sań lodowych. Do tragedii w tym przypadku nie doszło - opowiada brygadier Adam Biechoński ze Ź Słupskiej komendy PSP.

- Do śmierci pod lodem dochodzi na skutek zalania płuc i drzewa oskrzelowego wodą. Po 4-5 minutach niedotlenienia dochodzi już do nieodwracalnych zmian w mózgu. Śmierć mózgu następuje po około 20 minutach niedotlenienia.

Izabela Heksel



Najbezpieczniej ślizgać się na sztucznych lodowiskach.

Fot. APR-SAS

Jak pomóc tonącemu?

nie próbować samodzielnie wchodzić na lód, by ratować tonącego

wezwać pomoc: w pierwszej kolejności straż pożarną, gdyż tylko ta służba ma specjalistyczny sprzęt, potem można zawiadomić pogotowie i policję

jeżeli tonący jest blisko brzegu, można podać mu gałąź, drąg, linę, związane części swojego ubrania itp., ale zawsze zabezpieczyć się przed wpadnięciem do wody

REKLAMA

ZAREZERWUJ UMOWĘ TELEFONICZNIE ZAREZERWUJ UMOWĘ TELEFONICZNIE ZAREZERWUJ UMOWĘ TELEFONICZNIE

NAJTAŃSZE RATY NA SAMOCHODY
OFERTA 2000

Wielu z nas marzy o zakupie nowego samochodu.

Wraz z nadejściem nowego roku 2000 pojawia się niebywała okazja do zakupu auta marki DAEWOO na wyjątkowo korzystnych warunkach.

Wystarczy powiedzieć, że płacąc ratę w wysokości jedynie 188 zł miesięcznie można stać się posiadaczem MATIZA - samochodu, który podbił już polski rynek, a już za 256 zł miesięcznie możemy jeździć rodzinnym LANOSEM. Równie rewelacyjne niskie raty proponowane są na POLONEZA - 176 zł, TICO - 157 zł oraz NUBIRĘ - tylko 353 zł miesięcznie!

Każdemu, kto w dniach 21-24 stycznia skorzysta z OFERTY 2000, do podpisania umowy wystarczy jedynie 3% pierwszej wpłaty oraz dowód osobisty (bez zaświadczeń o zarobkach), a oprocentowanie rat na jego samochód wyniesie - UWAGA! 0%

Niestety promocja ta jest ograniczona ilościowo, więc udział w niej możemy sobie zagwarantować szybką wizytą w salonie lub rezerwacją telefoniczną.

Zapraszamy do salonu objętego ofertą promocyjną:

CHOJNICE - DT „A. LIBERA”, ST. RYNEK 9/10
(052) 397-34-18

ZAREZERWUJ UMOWĘ TELEFONICZNIE ZAREZERWUJ UMOWĘ TELEFONICZNIE ZAREZERWUJ UMOWĘ TELEFONICZNIE

Tekst na prawach ogłoszenia R-15376r/1002

ZAOCZNE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE I POLICEALNE STUDIUM BANKOWOŚCI I UBEZPIECZEŃ (zaoczne)

OGŁASZAJĄ ZAPISY NA:

SEMESTR I rozpoczynający się W LUTYM 2000
ZAJĘCIA SOBOTA, NIEDZIELA CO 2 TYGODNIE

ZAPISY I INFORMACJE
WTORKI I CZWARTKI W GODZ. 16.00-19.00
SP NR 3 W LĘBORKU, UL. J. KOSSAKA 103
tel. (059) 8621 905

Z-138/A/502

Tachografy

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWEJ KOMUNIKACJI SAMOCHODOWEJ W SŁUPSKU

76-200 SŁUPSK UL. PIŁSUDSKIEGO 7A TEL: 059/843 93 67-9

AUTORYZOWANY SERWIS TACHOGRAFÓW FIRMY VDO KIENZLE TYLKO U NAS:

Kontrola, robota, wymiana serwisu gwarantujemy i wyszczególniamy.

W sprawozdaniu tachografu VDO KIENZLE, uwzględniamy i pobiera

ESM i 304, oryginalny zestaw do tachografów oraz narzędzia

Przy CPRS, dzięki punkt legalizacyjnym Ochrona Prawa Ubezpieczenia Motor

EMU, IAI !! Sprzęt tachograf to także Twoje bezpieczeństwo !!

Informacje, tel: 059 843 35 02, 843 31 51, Serwis: 843 03 07 wewn. 44

P PKS SŁUPSK - WYSOKA JAKOŚĆ NISKIE CENY !! Z-28/A/502

REKLAMA

TRIED „DUET” BEZPOŚREDNI IMPORTER

WEST. POLEGA - SKLEJKI LIŚCIASTE I IGLASTE - Rosja

WYROBY HUTNICZE - Ukraina, Rosja

BLACHY, KĄTOWNIKI, CEOWNIKI ORAZ RURY

PODŁOGI „EPI” 24 tys. obr. - 38 zł

KONKURENCYJNE CENY
77-300 CZŁUCHÓW,
ul. KWIATOWA 2, tel. (059) 83-42-217, 83-44-117
R-2223/B/1062

Gmina Potęgowo. Bieda aż piszczy...

Żeby mieli trochę radości



Warzywa mają z ogródka, który uprawiają latem. Dzięki temu, Władysława Klinger może przygotować skromne posiłki dla rodziny.

Popegeerowska wieś Gluszyńko wygląda jak wiele innych w byłym województwie słupskim. Opustoszałe, zdewastowane budynki gospodarcze i pola leżące odłogiem. Wśród takiej scenarii rozgrywają się ludzkie dramaty. Bez pracy i bez przyszłości, ludzie żyją z zasiłków rodzinnych i zapomóg z opieki społecznej.

„Nazywam się Sylwia i jestem najstarszą córką państwa Klinger. Chciałabym poprawić coś w moim życiu, życiu całej mojej rodziny... Żyjemy w biedzie od dawna, a w długach opływamy od lat...” - napisała do redakcji „Dziennika Słupskiego” nasza młoda Czytelniczka. Pojechaliśmy śladem listu.

Bezrobotny murarz

Rodzina państwa Klinge-rów liczy dziesięć osób, a jeszcze dwoje dzieci jest w drodze. Ojciec jest mura-rzem, niby nie powinien

mieć kłopotów z pracą, a jednak...

- Od dwóch lat, kiedy straciłem stałą pracę mam pecha do pracodawców. Zatrudniają na „czarno”, płacą minimalne stawki, jeżeli w ogóle zechcą zapłacić. Czasami sprawy kończą się w sądzie. Do każdej roboty muszę dojeżdżać do Słupska, Człuchowa, czy Gdańska. To też sporo kosztuje. Przy takich płacach, jakie oferują firmy niewiele zostaje w kieszeni. I jak tu wyżywić taką gromadkę? - pyta Jerzy Klinger.

Mimo, że aktualnie Klinger nie pracuje, to jednak nie traci nadziei. Jest zdrowy i ma fach w rękę. Zima zawsze była trudna. Trzeba jednak jakoś przetrwać do wiosny. Ich jedyny stały dochód to zasiłek rodzinny w wysokości 380 zł. Zapomoga z Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej przyznana była tylko do końca grudnia.

Pełni obaw

- Co roku jest tak samo. Styczeń i luty to dla nas najtrudniejsze miesiące - mówi Halina Cheba, kierowniczka Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej. - Aktualnie mamy przyznanych tak niewiele pieniędzy, że nie starczy nam nawet na wypłaty obywatelskich zasiłków.

Według rozporządzeń dotyczących opieki społecznej w pierwszej kolejności wypłacane są zasiłki stałe, wy-

równawcze, renty socjalne, zasiłki gwarantowane dla samotnych matek i kobiet w ciąży od ósmego miesiąca do drugiego miesiąca, po porodzie. Dopiero po zaspokojeniu tych potrzeb można rozpatrywać i przyznawać pozostałe zapomogi. W Potęgowie przez grudzień roku 1999 i połowę stycznia br. wpłynęło do ośrodka pomocy 330 wniosków o przyznanie pomocy finansowej.

- Jestem pełna obaw, co będzie dalej z tymi ludźmi. W styczniu nie ma szans, aby przyznać komuś zasiłek. A wielu rodzinom się należy. Najgorzej, że teraz zimą w dodatku nie mogą nigdzie dorobić.

Bez prądu i opału

„Mamy długi za mieszkanie, wodę, energię elektryczną. Jakiś tydzień temu właśnie przerwano nam jej dostawę...”

W domu państwa Klinge-rów prądu nie ma od 6 grudnia ubiegłego roku. Zalegali z opłatą w wysokości 260 zł. Niby niewiele, ale wszystko zależy od dochodów. Święta spędzili w blasku świeczek. Zresztą tradycyjnych świąt nie obchodzą.

- Od kilku lat tata jest świadkiem Jehowy. Z początku mama się buntowała i robiła święta, ale potem zrezygnowała, bo i tak nie ma na nie pieniędzy - opowiada Sylwia Klinger, autorka listu - Dlatego jak usłyszałam, że wasza redakcja rozdaje paczki biednym dzieciom, to napisałam do was. Chciałam, aby moje rodzeństwo miało trochę radości. Szkoda, że się spóźniłam.

Zimą wszyscy mieszkają w jednym pokoju i kuchni. Dwa kolejne pomieszczenia są zamknięte. Nie ma czym ich ogrzać. O węglu to nawet nie marzą. Drewno zbierają,

gdzie można. Dzięki ostatnim wichurom, które poła-mały drzewa, mają co podłożyć do pieca.

Biurokratyczne progi

Zyskanie zapomogi z GOPS wymaga zebrania wielu dokumentów. Przyznanie jej obwarowane jest wieloma przepisami. Istnieją dwie podstawowe przesłanki decydujące o finansowej pomocy: niski dochód oraz chociaż jedna z niżej wymienionych okoliczności. Ubóstwo, sieroctwo, bezrobocie, bezdomność, ochrona macierzyństwa, niepełnosprawność, nieudolność w prowadzeniu gospodarstwa domowego, alkoholizm, narkomania, długotrwała choroba, trudności przystosowawcze po opuszczeniu zakładu karnego oraz klęska żywiołowa. Oczywiście, rodziny, gdzie występujące problemy nawarstwiają się, będą pierwsze w kolejce. Najpierw jednak trzeba złożyć podanie, wniosek, przynieść różne zaświadczenia i oświadczenia potwierdzające trudną sytuację życiową. Pracownicy socjalni wszyscy muszą sprawdzić, zweryfikować. GOPS w Potęgowie opiekuje się 7200 mieszkańcami. Jest tylko trzech pracowników w terenie.

Truskawki i ziola

Latem, najstarsza córka Klinge-rów, Sylwia próbuje zarobić pieniądze przy zbiorze truskawek.

- Od dwóch lat próbuję jakoś pomóc w trudnej sytuacji rodzicom. Na zbiory jeżdżę na Kaszuby. Dwa lata temu udało mi się zarobić 600 zł. W zeszłym roku było gorzej. Mniej truskawek, to i mniej pieniędzy. Tylko 550 zł - opowiada Sylwia. - Kupiłam sobie trochę nowych ubrań do szkoły i buty, resztę oddałam mamie.

Cała rodzina w trakcie lata zbiera ziola, czarny bez, chaber. Jak się je wysuszy, to wtedy więcej płacą w sklepie.

Wszyscy też uprawiają ogródek. Warzywa z niego starczą na całą zimę. To podstawa ich wyżywienia. Po podwórku chodzą kury. To jedyne zwierzęta, jakie hodują.

- Nie da rady trzymać nic większego, bo nie ma czym karmić - skarży się Władysława Klinger, matka całej gromadki. - Mieliliśmy jeszcze króliki, ale wyzdychały. Jakieś choróbko je dopadło.

Pokoleniowa zapomoga

Z finansowej pomocy gminnego ośrodka rodziny korzystają latami. Niewiele zmienia się w ich sytuacji życiowej. Brak pracy, liczna gromadka dzieci do wykar-mienia i zupełna nieudolność w pokonywaniu codziennych problemów sprawiają, że ciągle brakuje im pieniędzy.

- Najgorszy jest fakt, że dzieci z rodzin, które są pod naszą opieką dorastają, zakładają rodziny i... przychodzą do nas po pomoc - mówi kierowniczka GOPS. - Z przerwaniem stwierdzam, że powstaje pewien model życia, przekazywany z pokolenia na pokolenie. Nie masz z czego żyć, idź do opieki. Brakuje młodym ludziom motywacji, by spróbować inaczej, zrobić coś na własną rękę.

Kto może pomóc?

„Proszę Was o pomoc, nie spisujcie nas na straty - pisze Sylwia. - Wkraczamy w XXI wiek, w którym my będziemy przymierać z głodu.” Każdy, kto chciałby pomóc rodzinie Klinge-rów, niech skontaktuje się z naszą redakcją. („Dziennik Słupski” 76-200 Słupsk, ul. Kilińskiego 45. Nr. telefonów: (0-59) 842-46-06, 841-49-04, 841-00-90). Ciepłe kurtki, obuwie dla dzieci w wieku od półtora roku do 17 lat oraz ubranka dla niemowląt to ich najpilniejsze potrzeby.

Joanna Jusianiec



Prądu nie ma już drugi miesiąc. Muszą wystarczyć świeczki. Na zdjęciu Martyna i Szymon Klinger.

Fot. JJ

REKLAMA

transport gratis

RAF L

olej opałowy

lekki RGterm

PHU RAF-OL sp. z o.o. 80-319 Gdańsk, ul. Żeromskiego 1/2
Biuro Handlowe: Żukowo, ul. Kościarska 11
tel. fax: (058) 685-90-12 do 14, 681-84-74, 308-77-48

Rafineria Gdańska

„MARTECH”

WÓZKI PALETOWE, MAGAZYNOWE

Remont
Części
Sprzedaż

Gdańsk-Św. Wojciech, Trakt Św. Wojciecha 450
Warsztat: tel. (058) 309-40-32; Sklep: tel. 0-601 65-50-30
Sklep: tel./fax 762-98-75

Chcesz zostać rzeczoznawcą majątkowym?

STUDIUM WYCENY NIERUCHOMOŚCI

PODYPLOMOWE STUDIA WYCENY NIERUCHOMOŚCI przygotowują do wykonywania zawodu rzeczoznawcy majątkowego. Wykłady odbywać się będą w Gdańsku w trybie zaocznym przez dwa semestry. Wykładowcami są najwyższej klasy specjaliści, naukowcy z WYDZIAŁU GEODEZJI I GOSPODARKI PRZESTRZENI W UWM W OLSZTYNIE - ZESPÓŁ PROF. ANDRZEJA HOPFERA, którzy są również współautorami książek dotyczących wyceny.

ZAPRASZAMY PAŃSTWA RÓWNIEŻ NA:

- KURS OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI
- KURS ZARZĄDZANIA NIERUCHOMOŚCIAMI
- KURS KOSZTORYSOWANIA W BUDOWNICTWIE

Organizacją szkoleń zajmuje się:
TOWARZYSTWO OŚWIATOWE „PROFIL” (www.top.com.pl)
Gdańsk, ul. Klonowa 1, III piętro, pokój 7, tel. (0-58) 346-03-11

Kibice w Słupsku

Uspokojenie szalikowego smoka

Minęły dwa lata od chwili gdy Słupskiem wstrząsnęła tragiczna śmierć Przemka Czai. Rok później kibice znowu dali znać o sobie. W rocznicę śmierci Czai, do Słupska przyjechali szalikowcy z całej Polski by uczcić śmierć chłopca. Przy okazji znowu doszło do kolejnych zamieszek.

2000 rok przyniósł całkowitą zmianę frontu. Nie było żadnych zadym, grupa kibiców po meczu koszykówki poszła pod pomnik - miejsce zdarzenia, oddała hołd zmarłemu aby potem w spokoju rozejść się.

Czyżby Słupsk przestał być szczególnym miastem, czy kibicowanie, obnoszenie się z szalikiem w barwach ukochanego klubu przestało być atrakcyjną?

Jeszcze dwa - trzy lata temu Słupsku kipiało od kibicowskich emocji. Dwa kluby, MZKS Czarni i Gryf 95 miały rywalizujące ze sobą grupy kibiców. Obie potrafiły być równie okrutne i obie nie przebierały w środkach aby dosłownie zwalczyć kibiców przeciwnika. Specyficzna rywalizacja przenosiła się z ulic do szkół, z osiedli przed hale i stadiony. W chuligańskich porachunkach grożono sobie siekierami, jeden z kibiców stracił oko, innemu grożono oblańnię kwasem solnym. Raz jedni potrafili 150-osobową grupą udać się na wycieczkę na osiedle zamieszkaną przez kibiców przeciwnika i tam pobić jednego z kibiców, innym razem kolejni potrafili zdemolować miejsce (komórkę) zbierania się „wrogów”. Eskalacja mogła

doprowadzić do tragedii, ale zanim to nastąpiło, obydwie grupy, i czerwono-czarno-niebiescy zagrzewający jeszcze wtedy II ligowych koszykarzy i czerwono-biało-niebiescy dopingujący IV ligowych piłkarzy Gryfa 95, zjednoczyły się w obliczu innego przeciwnika - policji.

Wydarzenia słupskie

10 stycznia 1998 roku zginął Przemek Czaja, kibic Czarnych. Od tego dnia obie grupy zawiesiły spór, a po kilkunastu dniach od tragedii stało się jasne, że kibice Gryfa i Czarnych pogodzili się ze sobą. Potrafili wspólnie dopingować i koszykarzy w ich bojach o I ligę i piłkarzy na meczach przy ul. Zielonej.

Przykładami na współpracę kibiców był turniej piłkarski jaki odbył się pod koniec czerwca 1999 roku w Słupsku, na którym spotkały się drużyny kibiców Czarnych, Gryfa 95 i Miedzi Legnica i Lechii Gdańsk ze Starogardu Gdańskiego.

Kluby - współpraca

Monitoring w hali Gryfia i współpraca z kibicami doprowadziła do zaniku agresywnych zachowań na trybunach Gryfia na meczach Czarnych. Na spotkania w końcu przychodzą całe rodziny. Ukoronowaniem starań działaczy klubu był mecz koszykówki pomiędzy kibicami i policjantami wygranym przez tych pierwszych.

Właściwe do większego zagrożenie doszło tylko raz, przed meczem w I lidze z Anwilem Włocławek, na który kibice byli wpuszczani za darmo. Już od rana pod

halą zbierały się grupy szalikowców, i Czarnych i Gryfa 95. Przyciągała ich informacja o przyjeździe szalikowców z Włocławka. Konfrontacji jednak nie było, po wspólnym złożeniu kwiatów pod pomnikiem Czai wszyscy udali się na trybuny hali Gryfia.

Także w Gryfie 95 postawiono na współpracę z kibicami - szalikowcami. Zrobiono specjalnie dla nich betonowy sektor z podwyższonym płotem. Udostępniono boiska na turniej kibiców. Zorganizowano mecz, kibice - seniorzy Gryfa 95. Mimo to, po jednym ze spotkań w rundzie jesiennej któryś z kibiców uderzył schodzącego do szatni sędziego. Za ten czyn znowu na kolejnych parę meczów zamknięto stadion przy ul. Zielonej, oprócz tego klub został ukarany grzywną 2 tys zł.

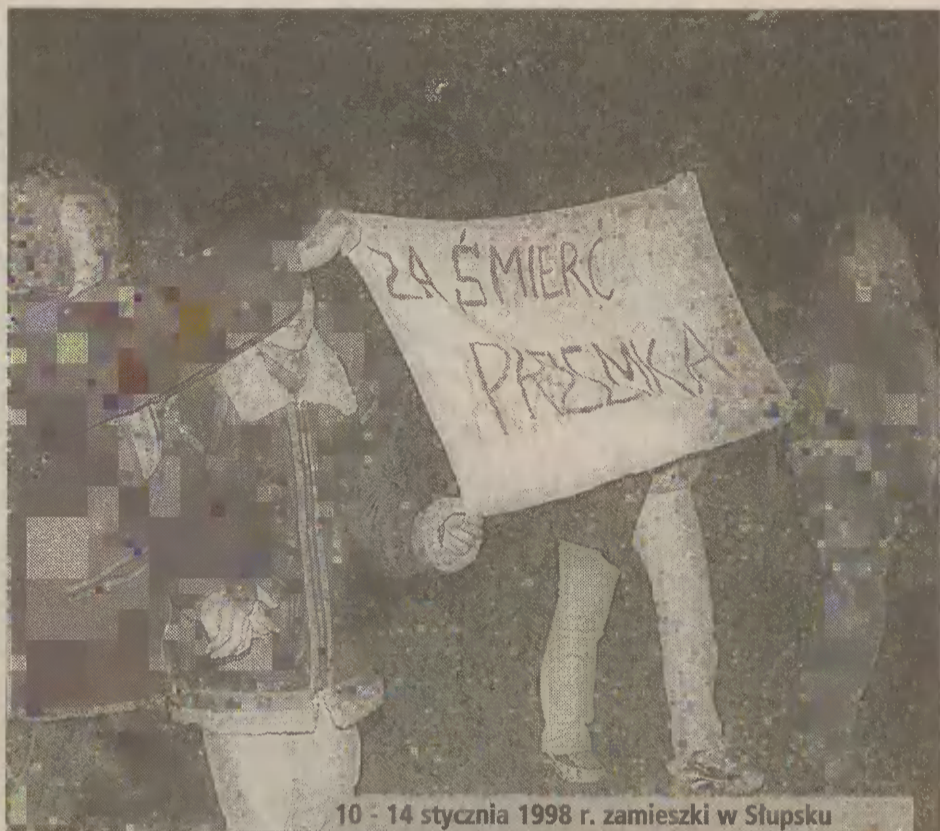
- Działacze klubu usiłowali skontaktować się ze sprawcą, podejmowaliśmy próby mediacji, rozmawialiśmy nawet z rodzicami. Ostatecznie sam kibic zdecydował, że możemy go podać do sądu. Uchwałą zarządu klubu, podjęliśmy decyzję o wytoczeniu procesu cywilnego - powiedział „Dziennikowi”, Wojciech Ostrowski kierownik Gryfa 95.

Klub szuka jednak porozumienia i możliwości pogłębienia współpracy z kibicami.

- Chcielibyśmy wspólnie dążyć do jednego celu jakim byłby spokój na trybunach naszego obiektu. To może spowodowałoby większą frekwencję - dodaje Ostrowski.

Policja

W 1999 roku policjanci zanotowali o wiele mniej wykroczeń wobec prawa w wykonaniu kibiców niż w latach ubiegłych. Oprócz wydarzeń z 10 I 1999 roku - 3 kwietnia w Ustce doszło



10 - 14 stycznia 1998 r. zamieszki w Słupsku

Zadymy w centrum miasta, jedno z wydarzeń wywołanych przez kibiców, które na stałe przeszło do historii miasta nad Słupią.

Fot. APR-SAS

do wtargnięcia kibiców na murawę stadionu, w trakcie derbowego meczu pomiędzy miejscowym Jantarem a słupskim Gryfem 95. W wyniku starć spłonęły flagi ustczan a jeden z kibiców został odwieziony do szpitala. 30 maja na boisko przy ul. Zielonej wtargnęli kibice Bałtyku Gdynia. Do starcia z przygotowanymi na spotkanie kibicami ze Słupska nie doszło bo policjanci rozdzielili nastawione na walkę grupy.

Na nieoficjalnej internetowej stronie kibice z Gdyni mimo wrogości chwalili słupszczan za słowne wsparcie w potyczce z policją.

W Ustce jeszcze raz w listopadzie doszło do starcia miejscowych kibiców z przyjezdnymi z Wejherowa. Tym razem nikt nie ucierpiał, chociaż przez chwilę wydawało się że może być gorąco.

Ten świat żyje

Kibice potrafią zorganizować swoje grupy. Obie słupskie ugrupowania nie są tak liczne jak rok wcześniej. Mimo to nadal potrafią wy-

Co się działo przez te cztery dni wiemy wszyscy bardzo dobrze. Śmierć śp. Przemka spowodowała zjednoczenie się słupskich kibiców. Przez dwa dni fanatycy słupskich drużyn walczyli zaciekle z policją, oczywiście nie sami. Do walki włączyli się także złodzieje, zule i inni. Pierwszego dnia wykasowaliśmy wszystkie policyjne radiowozy, było wielu aresztowanych, rannych po jednej jak i po drugiej stronie. Dnia drugiego to jet w pomiedzialek pojawiło się czterech kibiców Widzewa Łódź (przyjechali samochodem). Znowu nocne walki wstrząsnęły Polakami i nie tylko. Trzeciego dnia był już względny pokój pojawiło się kilkunastu kibiców Gwardii Koszalin. Media na ten dzień nałożyły blokadę informacji, mówiąc o braku policji w mieście a w rzeczywistości w ulicy Kołłątaja stało kilkaset psiarskich. Nadszedł dzień pogrzebu Przemka Czai, do Słupska zjechała się cała Polska, nieważne jest kto i ilu, wszyscy uczcili pamięć kibica, tak jak to powinno mieć miejsce. Po pogrzebie tłum ludzi (kibiców) maszerował w stronę miejsca śmierci, grupa kibiców Lechii Gdańsk zaatakowała na ulicy Sienkiewicza oddział prewencji, który salwował się ucieczką....

Fragment relacji z zamieszek słupskich 10-14 stycznia, 1998 roku zamieszczony w jednym z kibicowskich zinnów ukazujących się w Słupsku. (Zachowane oryginalne słownictwo)

dawać swoje, trzecioobiegowe obiegowe wydawnictwa. Zakładają strony internetowe. Napisy na ścianach budynków, hali Gryfia, w okolicach grobu Przemka Czai, udowadniają że szalikowcy są dobrze zorganizowani.

Druga twarz

Mówiąc o kibicach, przyzwyczajaliśmy się pisać o zagrożeniu jakie powodują.

W ubiegłym roku, kibice-szalikowcy Gryfa 95 przeprowadzili pomiędzy sobą zbiórki niepotrzebnych zabawek, ubrań, książek. Wszystko co zebrali zawieźli do Domu Dziecka w Ustce. To ich druga twarz. Już ta bez nałożonych czerwono-biało-niebieskich kominarek...

(res)



Fot. APR-SAS

■ Marek Dłutowski, rzecznik prasowy słupskiej policji

Analizując to co się dzieje, widać, że kibice w naszym mieście trochę się uspokoili. My wracamy do akcji tylko w wtedy gdy już naprawę musimy. Cały ciężar zabezpieczenia imprez spadł obecnie na barki organizatorów, my pomagamy tylko wtedy gdy oni już nie potrafią poradzić problemowi. Przed każdym wydarzeniem, które może być zapalne, kontaktujemy się z organizatorami i wspólnie szukamy rozwiązań i najskuteczniejszych środków, które mogłyby zaradzić czy przeciwdziałać konkretnym zagrożeniom.

(res)



Mecz kibiców Gryfa 95 z piłkarzami, przykład na polepszenie stosunków między klubem a szalikowcami.

Fot. APR - SAS

kupon plebiscytowy „Polityk Ziemi Słupskiej” Dziennik Bałtycki

mój kandydat:

uzasadnienie:

moje imię i nazwisko i adres:

Hi! Jestem cool.

Co na języku...

Ostatnio w naszym kraju bardzo nasilił się wpływ języka obcego na współczesną polszczyznę. Codziennie w telewizji, kinie, autobusie, czy też w sklepie stykamy się z zachodnimi słowami.

Zwłaszcza ten fakt zauważany jest wśród rozmów polskiej młodzieży.

Zamiast grzecznościowego słowa dziękuję, wołamy jakąś „danke”, jakby bez niej nie można było sobie poradzić. Przepraszam zastąpiło jakieś sorry, a tak poza tym jest w porządku, i to jest cool. Innym przykładem jest słowo „haj”, które jest odpowiednikiem polskiego „cześć”. Oglądając w sklepie produkt polskiego pochodzenia, dostrzegamy na nich nazwy (dla niektórych często niezrozumiałe i trudne w wymowie), obcego pochodzenia. A w barze zajadamy się słynnymi hot dogami, nie zdając sobie sprawy, że naszym posiłkiem jest przecież gorący pies. (To jeszcze można zrozumieć). Ale czy nasza tożsamość narodowa musi wyrażać się w językach zachodnich?



Codziennie młodzi „cooleczą” język.

Fot. APR-SAS

Przykładów można by było jeszcze mnożyć, lecz czy warto „cooleczyć” sobie język? (mad)

Andy Quatro

Muzyczne wariacje na temat...

Publicznie wystąpili dopiero dwa razy. W obecnym składzie grają od niedawna. Pierwsze wspólne próby odbyły się w kwietniu ubiegłego roku. Ale tak na poważnie zaczęli we wrześniu.

- Trudno powiedzieć, jak powstała nasza kapela - opowiada Wiesiek Krawczykiewicz, solista kapeli - Przed Andy Quatro graliśmy z Romkiem Kiziniewiczem - gitara i Piotrkim Karasiem - bas w zespole Shaxbeer. Ale to było krótko. Kapela się rozpadła, a szkoda było wspólnych doświadczeń. Czasza, czyli Daniel Łuskasik nasz perkusista grał z kolei gdzieś, kiedyś z Romkiem i z Piotrkim. W tej branży są częste przetasowania, tak że wszyscy się ze sobą znają. Na muzycznych zaduszkach w Słupskim Ośrodku Kultury mieli swoją pre-

mierę. I to udaną. Ich muzyka rozruszała publiczność. Wszyscy się bawili. Muzykę i teksty tworzą sami. Autorem większości piosenek jest Wiesiek, ale „Samosieja” jest Ryby, czyli Piotrkim Karasia, basisty zespołu. Teksty są proste, ale za to łatwo wpadają w ucho.

Muzyka powstaje w „ciężkich bólach” na próbach grupy, które odbywają się trzy razy w tygodniu. Chłopaki rzucają pomysły, parę akordów, ktoś coś „dopowie” i jest. Trudno określić, jaki rodzaj muzyki grają. Oni sami nie chcą się „zaszufladkować”. Mówią,

że są to wariacje na temat, zabawa muzyką. Jest oczywiście rock, ale i heavy metal, i reggae. Właściwie wszystkiego po trochu.

Obecny ich repertuar składa się z ośmiu utworów. Ale opracowują cztery następne. W SOK mają możliwość prawie profesjonalnych nagrań.

- Żeby wyjść gdzieś z tym dalej, musimy mieć co najmniej godzinny program. Inaczej nie ma szans. Ale wszystko jest do zrobienia - wyraża nadzieję Wiesiek.

Słupskie środowiska muzyczne wyrażają opinię, że Andy Quatro ma bardzo dobry skład. Niektórzy twierdzą, że Romek jest najlepszym gitarzystą w Słupsku. Czy to prawda najlepiej sprawdzić samemu. Trzeba ich posłuchać. (JJ)

Złudna uroda

Piękna bestia

Podobno my, Polki jesteśmy bardzo ładne. Można tak stwierdzić po tym jak facetom „chodzą” głowy na ulicy. Jesteśmy ładne, ale ...

Widzę parę: super lasek, a obok niego dziewczyna. Buzia jak niewypał - tona pudru, oczy pomalowane sześciorami kolorami. Powyżej „wspaniałe” pukle farbowanych kłaków. Figurę ma niczego sobie i jest fajnie ubrana. Zjeżdżam wzrokiem w dół, a tam buciki, tzw. „trzynastki” (dla niewtajemniczonych: to buty, których obcas ma wysokość minimalnie 13 cm). Idzie w nich, jakby miała kolki, a nie nogi. Bo boi się wywrócić. Dziewczyna wyróżnia się w tłumie - solarium zrobiło swoje. Ciągnie się taka pomarańcza u boku fajnego faceta pośród szarych ludzi. Męsy się oglądają, a mnie chce się śmiać. To nie zazdrość. Zauważyłam, że takie dziewczyny mają powodzenie. Z czego to wynika?

A tak w ogóle - niech ten chłopak pomyśli - dziewczyna kiedyś zmyje makijaż. I wtedy... O zgrozo!!! To tak jakby założyć maskę księżniczki, gdy jest się żabą.

Jeszcze tylko jedna refleksja: dziewczyny, kupcie sobie lustro!!!

(dem)

Poetycki odjazd Przeczytaj i wyrzuć?

Kiedy już Cię spotkam, pobiegnę na plażę, zdejmę ubranie i wbiegnę do wody. Rozpuszczę włosy, które tak uwielbiam i zacznę wariować, krzyać wniebogłosy - Kocham życie. Kocham Cię!!! I dopiero po chwili uświadomię sobie, że to środek zimy, a ja nie umiem pływać! Ty jednak wciąż tam będziesz - w mojej głowie!

To on - dlaczego?

Patrząc na mokre szyby zroszone deszczem, na szare niebo pozbawione słońca, wciąż myślę o nim: o jego oczach i ustach, o jego kochanym, szczerym uśmiechu. To on! Znowu jawi się przed moimi oczyma. Znowu widzę jego twarz, połyskujące brązowe oczy... I wciąż czuję jego zapach, który przypomina mi wieczorne spacerki w świetle latarni. Dlaczego o Tobie myślę?! Czemu nie mogłeś mnie po prostu przytulić?

Katarzyna Maliczewska

Okolice dub i reggae

Drażnienie korzeni



Marcin Mazurkiewicz, Tomek Karczewski, Michał Kowalski i Jacek Kaczmarek często pracują razem nad realizacją dźwięku.

Fot. Archiwum

W ubiegłym roku słupski duet opracował ścieżkę dźwiękową do filmu Wojciech „Zabij ich wszystkich”. Najprawdopodobniej muzyka Dj's wzbogaci kolejny jego film - „Głośniej od bomb”.

Dj's Yama & Ras Sound System jest jednym z nielicznych tego typu projektów w Polsce. Większość twórców współczesnej muzyki tanecznej w kraju draży inne rejony zainteresowania. Didżeje Yama i Ras czyli Jacek Kaczmarek i Michał Kowalski - znani przede wszystkim z formacji Wszystkie Wschody Słońca - ciągle jednak sięgają do muzyki reggae i technika dub.

Występ ich nie ogranicza się do wyłącznego odtwarzania płyt z ulubioną muzyką. Przez odpowiedni dobór i kolejność utworów, a także realizowane na żywo efekty brzmieniowe powstaje kolaż muzyczny z powracającymi wątkami z ulubionej przez Yamę i Rasę muzyki. Do swych występów przygotowują również własne wersje

Sound system to rodzaj objazdowej dyskoteki. Muzyka wyraźnie odbiega jednak od tego co się w Polsce zwykło z dyskoteką kojarzyć. Wymyślił to czarni muzycy reggae na Jamajce, ale dziś to rodzaj muzycznej zabawy uprawiany niemal na całym świecie. Sound systemom, współczesna muzyka taneczna zawdzięcza często więcej niż moglibyśmy się spodziewać. To co słyszymy na płytach, takich wykonawców jak Massive Attack czy Fatboy Slim ma bowiem w dużej mierze korzenie w tej tradycji muzycznej. W 27 lat od pojawienia się na „marihuanowej wyspie” techniki remiksowania utworów - nazwanej dub - ten rodzaj muzyki żyje i ma się bardzo dobrze. Jak nigdy dotąd...

utworów mniej lub bardziej znanych wykonawców. Jak sami stwierdzają, najwięcej satysfakcji daje im przerabianie utworów legendarnej grupy roots reggae - Black Uhuru. W ubiegłym roku duet opracował ścieżkę dźwiękową do filmu Przemysława Wojciech „Zabij ich wszystkich”. Jest to niskobudżetowy obraz, którego scenariusz powstał pod wpływem wydarzeń w Słupsku, po śmierci nastoletniego kibica. Najprawdopodobniej muzyka Dj's wzbogaci kolejny film wrocławskiego reżysera. (DjHes)

Powszechnie dozwolone?

Narkotyki i dzieci

Polskie prawo dopuszcza możliwość posiadania niewielkiej ilości narkotyku na własny użytek. Kara grozi za handel i namawianie innych do jego zażywania. Co z dziećmi i niepełnoletnimi?

Niedawno byłam świadkiem zdarzenia: grupa uczniów z pierwszej klasy szkoły średniej ćpała na praktykach. Jeden z nich tydzień wcześniej został zatrzymany przez policję pod zarzutem sprzedaży narkotyków. Ćpającą trójkę zauważyła pewna, znająca się na tych sprawach, osoba i powiadomiła o zdarzeniu szefową. Ta, troszcząc się o przyszłość młodego pokolenia, błyskawicznie zadzwoniła na policję. Tam niespodzianka:

- Nie ten resort. Musi pani zawiadomić kryminalną.

Gdy po półgodzinnym dręczeniu telefonu do dzwoniła się do kryminalnej usłyszała:

- Proszę zgłosić problem dzielnicowemu.

Dzielnicowy podał jej numer poradni dla uzależnionych (ciekawe, czy miała sama się tam zgłosić, czy polecić numer uczniom) i ... znowu do kryminalnej. Nasza troskliwa bohaterka, owszem, zadzwoniła. Po czterech telefonach stwierdziła, że nie dziwi ją, że tyłu młodych zażywa i nadużywa, skoro policja nie wie, co z tym robić.

(kat)

Iberia Motors w Słupsku

Otwarcie nowego salonu



Przejazd olbrzymiego seata uświetnił otwarcie salonu w Słupsku.

Pierwszy w mieście salon Seata otworzyła w ubiegłym tygodniu firma „Kontrakt”. Wszystkie modele, które oferuje diler, wyprodukowano w roku 2000.

Salon przy ulicy Poznańskiej to pierwszy i jedyny punkt sprzedaży Seata w Słupsku. Od tygodnia mieszkańcy Słupska mogą kupować i oglądać wszystkie modele tej marki. Na miejscu kierowcy mogą skorzystać także z autoryzowanego serwisu Seata. Wszystkie samochody, które obecnie oferuje słupski diler, wyprodukowane zostały w roku 2000.

W związku ze zmianą modelu Cordoby i Ibizy nie sprzedajemy już aut z ubiegłego roku - usłyszeliśmy w salonie formy „Kontrakt”.

Słupski diler oferuje Seata Arosę, Ibizę, Cordobę, Toledo i model Inca. Wkrót-



Seat nareszcie w Słupsku. Prezydent miasta, Jerzy Mazurek podczas otwarcia nowego salonu moto.

Fot. APR-SAS

ce w salonie powinien pojawić się także, najbardziej dynamiczny spośród wszystkich modeli, Seat Leon. To pierwszy w historii firmy samochód z napędem na cztery koła.

Obecnie w wyposażeniu podstawowym nowego modelu Cordoby znalazły się radio, komputer pokładowy z wielofunkcyjnym wyświetlaczem, autoclima, zdalnie sterowany centralny zamek, elek-

tryczne szyby i elektryczne lusterka. Samochody sprowadzane przez wyłącznego importera Seata do Polski, firmę Iberia Motor Company, posiadają także wzmocnienia boczne, system automatycznej kontroli trakcji TCS, system ABS i EDS oraz cztery poduszki powietrzne.

W ubiegłym tygodniu, słupski salon, zorganizował po raz pierwszy dni otwarte.

(mat)

REKLAMA

KONTYNGENT 2000 !

BMW SERII 3 TOURING JUŻ W SPRZEDAŻY
HOMOLOGACJA SAMOCHODU CIĘŻAROWEGO



Promocja-bezplatne przeglądy przez okres 24 miesięcy.
Ilość samochodów w ofercie ograniczona

A.S.O. BMW „KULESZA” GDYNIA, UL. HUTNICZA 9
TEL: 663 71 55, 663 47 00, FAX 623 56 81



S-150/A/1063

OKNA PCV PRODUCENT



PROMOCJA
- SILIKON UNIWERSALNY - 10%
KLEJ MONTAŻOWY, PIANKA ZIMOWA,
(PISTOLETOWA-WĘŻYKOWA)
Den Braven



83-300 KARTUZY, ul. GDAŃSKA 28, tel. (58) 68128 81 tel./fax (58) 684 03 82

DEALER:

„GODA” 83-300 KOŚCIERZYNA, ul. Miła Kolejowa 15/1
„HOBAN” 81-381 GDYNIA, ul. Mścwoja 9
TERMO-TAK 80-302 Gdańsk Oliwa, ul. Polanki 97a
H. FIETEK 84-230 RUMIA, ul. Sędzickiego 23

-666-24-37

-821-71-00 fax 661-34-48 0601-658 930

-556-08-19 fax 556-08-35

-671-20-62 kom.0601-658-930

R-848/178



Combispace

Leasing 0%



O/Gdańsk tel. (0 58) 305 25 12, 301 36 13
O/Zaspa tel. (0 58) 346 63 52, 346 84 54
O/Przymorze tel. (0 58) 554 83 10, 554 83 09
O/Gdynia tel. (0 58) 661 19 33, 661 13 34



80-761 Gdansk
ul. Reduta Zbk.5

R-15296/A/884

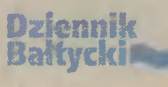
Tankuj z nami konkurs motoryzacyjny



Pytanie na dziś: Czy dziewięciolatek może jechać na przednim siedzeniu pojazdu bez specjalnego fotelika?

Odpowiedź:

moje imię i nazwisko i adres:



Tankuj z nami

Cały bak paliwa, kurs prawa jazdy oraz inne niespodzianki czekają na zwycięzców naszego konkursu „Tankuj z nami”.

Na prawidłową odpowiedź na dzisiejsze pytanie czekają dziennikarze Radia Słupsk pod nr. telefonu: 840 14 01. Osoby, które zadzwonią jako pierwsze otrzymają od nas talon na benzynę o wartości 100 złotych. Posiadacze talonu mogą go zrealizować na stacji benzynowej Fox Oil w Słupsku, przy ul. Wrocławskiej 45 lub w Sławnie, przy ul. Dworcowej 9.

Dla Czytelników, którym nie uda się wygrać baku paliwa, mamy inne nagrody. Ufundował je słupski PZMot. Kupon przestać należy pod adresem redakcji.

(mat)

OKTAN s.c.



Stacje Paliw

z dostawą do domu
po konkurencyjnej cenie

83-334 Miechucino
tel. (058) 684-51-21
84-220 Strzebielino
tel. (058) 675 21 14
(058) 676 24 85
76-241 Nowa Dąbrowa
tel. (059) 811-34-78
tel. (059) 811-34-57

R-6423/B/918

Pielgrzymka do Ziemi Świętej

Kaszubi w Jerozolimie



W kościele „Pater noster” pojawi się tablica z kaszubskim tekstem „Ojcie nasz”.

Grupa Kaszubów wyrusza w dniach 18-25 września tego roku w pielgrzymkę do Ziemi Świętej. W jerozolimskim kościele „Pater noster”, na Górze Oliwnej, odsłonięta zostanie wówczas tablica z kaszubskim tekstem „Ojcie nasz”.

Pisemna zgoda jerozolimskich karmelitanek na zamieszczenie w miejscu tym kaszubskiej modlitwy uciechy Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie.

Pomysł ten poparłem całkowicie w czasie mojej letniej wizyty w Jerozolimie w roku 1998 - powiedział Brunon Synak, prezes ZKP. Na początku 1999 roku nowy Zarząd ZKP w swoim programie podjął się realizacji tej sprawy, jako jednej z priorytetowych. Entuzjastycznie zareagował na wieść o niej ks. abp Tadeusz Gocłowski.

Pomysł

uświetnienia jerozolimskiego kościoła modlitwą kaszubską wyszedł w 1996 roku od ks. prał. Stanisława Bogdanowicza z Bazyliki Mariackiej w Gdańsku. Tablicę z „Ojcie nasz” w języku kaszubskim przekazał siostrze karmelitankom, podczas listopadowej pielgrzymki dziennikarzy, ks. Witold Bock, ich archidiecejalny duszpasterz i jednocześnie sekretarz prasowy metropolity gdańskiego.

Znajdzie się ona wśród ponad

sześćdziesięciu innych tablic

z modlitwą w językach różnych narodów i grup etnicznych.

Na najbliższym prezydium Zarządu Głównego ZKP zamierzamy powołać zespół, który zajmie się stroną programową pielgrzymki - informuje Brunon Synak. Nie chcemy, aby miała ona charakter spontaniczny. Powinna zawierać w sobie elementy i etniczno-regionalne, i religijno-jubileuszowe. Tablica ma być przecież poświęcona w Roku Jubileuszowym chrześcijaństwa.

Pielgrzymce Kaszubów do Ziemi Świętej

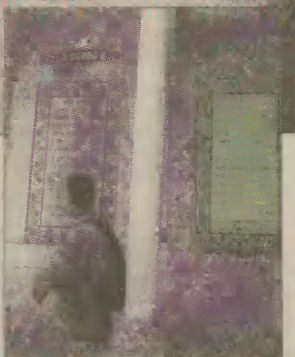
towarzyszyć będzie

ks. abp Tadeusz Gocłowski. Ma ona liczyć od 40 do 200 osób.

Na ścianach kościoła „Pater noster” wiszą dwa rodzaje tablic: większe - z modlitwą grup narodowych i mniejsze (40 x 60 cm) - grup etnicznych. Tablica z kaszubskim „Ojcie nasz” będzie wykonana według ostatnich wymiarów. W kościele można także zobaczyć modlitwę w alfabecie Braille'a (dla niewidomych), zapisaną na metalowej płycie.

Kaszubska tablica

będzie zamieszczona w miejscu, gdzie - nawiązując do chrześcijańskiej opowieści z czasów wypraw krzyżowych - Chrystus na-



W kościele wisi już tablica z polskim tekstem modlitwy Pańskiej.

uczył swoich uczniów odmawiać modlitwę Pańską „Ojcie nasz” (Pater noster). Stąd też nazwa kościoła, zbudowanego na polecenie królowej Heleny, matki cesarza Konstantyna, wzniesionego obok groty, w której Jezus przemawiał do swoich uczniów. Teren ten nabyła w 1868 roku francuska księżna de la Tour d'Auvergne i na fundamentach bizantyjskich oraz frankijskich wystawiła klasztor karmelitanek. Grób księżniczki znajduje się w kaplicy grobowej koło wejścia do klasztoru.

Iwona Joć
Zdjęcia Robert Kwiatek

Ójcie nasz

Ójcie nasz, jaczi jes w niebie, niech sã swiãcy Twòje miono, niech przindze Twòje królëstwò, niech mdze Twòja wòlò jakno w niebie tak téż na zemi.

Chleba najégò pòwszednégo dój nóm dzysò i odpuscë nóm naje winë, jak i më odpuscziwómë naszim winowajcóm. A nie dopuscë na nas pòkùszeniò, ale nas zbawi òde zlégo. Amen.

Cëz je czëc

Zmiana naczelnego „Pomeranii”

GDAŃSK. Edmund Szczesiak, do niedawna redaktor naczelny „Wieczoru Wybrzeża” jest kandydatem na stanowisko redaktora naczelnego miesięcznika wydawanego przez Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie „Pomerania”. Dotychczasowym naczelnym pisma jest Cezary Obracht-Prondzyński, który podjął decyzję o rezygnacji. Edmund Szczesiak przez krótki czas pełnił obowiązki szefa „Pomeranii”. Jest bardzo doświadczonym dziennikarzem, znakomitym publicystą, autorem wielu książek o Kaszubach.

Nowe książki o Kaszubach

Ukazały się kolejne ciekawe książki. Marian Fryda, znany historyk z Człuchowa, napisał książkę o rodzinnych stronach pt. „Gochy”. Gochy to część powiatu bytowskiego, przede wszystkim gminy: Lipnica, Borzytuchom i Brzeźno Szlacheckie. Gerard Czaja z Bytowa także napisał książkę związaną z rodzinnymi stronami matki, to jest gminą Parchowo i Sulęczyno. Nosi tytuł „Pożegnanie Izami”. Sierakowice wydały kolejną publikację prof. Edwarda Brezy „Nazwy miejscowości gminy Sierakowice”, zaś w Szemudzie promowano kolejną pozycję Bolesława Borka „Ruch strażacki w gminie Szemud”. Powstała także praca o ks. Bolesławie Lewińskim, zasłużonym proboszczu z Karwi. Autorem jest Łukasz Jabłoński.

(ep)

„Szadi Władi”

Wiersze dla dzieci

Po emisji noworocznej lekcji języka kaszubskiego w magazynie „Rodno Zemia” sporo osób dzwoniło z pytaniem, gdzie można kupić wiersze dla dzieci, a szczególnie zaprezentowany w lekcji „Szadi Władi”. Niestety, tomik Alojzego Nagla pod takim tytułem, wydany w 1983 roku jak i wiele innych z tej serii, dawno się rozeszły. W sprzedaży jest jeszcze tylko tomik Stanisława Jankego „Krojczy pojczy”.

Na prośbę Czytelników, przypominamy wiersz Alojzego Nagla „Szadi Władi” (ela)

Bél so Władi
Baro szadi,
Szadi jak jéz.
Tak chòdzyl doma,
Do szkòlë téż.
Napòminòl gò brat,
Napòminòl gò stark:
„Uczesz sã, Władi,
Nie chòdzë szadi”.
A Władi na to:
„Mie tak dobrze je, starkù”.
Jaż szatopiérz w klësze sã wplòtl,
Tej Władi uczosac sã mógł.

Bòże mój

Gdzie Was mój Bòże szukac mò ma dësza?
Czësce w wësoczim niebie ùtacony?
Gdzie wësłac mòdlë co z serca zanoszã
Dlò Waszi chwalë - bądzce ùwielbiony.

Gdzie Was mój Bòże zdrokã dozdrzec mògã?
Czësce widzalną pòstac czedë mielë?
Gdzie sã pòjiscëc na to co dolégò?
Jakże Was pòtkac - czë leno w kòscele?

Ójcie Przedwieczny Wszechswiat Was je pełen
A wòlò Wasza ternosc wieczną sygò
Bądzce lëtosny zebë kòzdi jeden
Czilë razy ùpòdl teli sã i dwigòl.

Chòc w niebie mòce mieszkanië wigòdnë
Do serca chëczi lëdzczì zësce zeszlë
Chòc òno grzësznë ë mało Was gòdnë
Z całą Swą chwałą w niebò zësce weszlë.

Książka z dowcipami

Kaszubski humor

- Wszëtczégò nòlëpszégò, - gòdò
Frãc do swòjégò drëcha. -
Jò czul, że tã jes zakòchóny. Kuliz òna mò lat?

- Kò 72.
- A czedë slub - pitò sã Frãc.

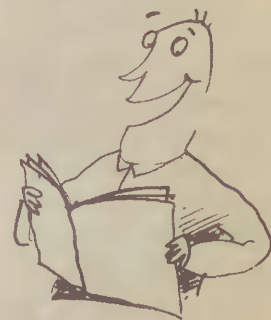
- Jò nie wiëm, ji stòri sã nie zgòdzają.

Żòlnérz przëjachòł na ùrlop z wòjnë i spòtkòł we wsë taczégò Tónã, chtëren nie bël zdalny jic na wòjnã i temù gò òstawiłë doma do chòwë. Tóna sã spitòł żòlnérza:
- A cëz wa tam robita na ti wòjnie?
- Më strzélómë - rzekł żòlnérz.

- A cëz wa robita w nocë?
- Kò téż strzélómë.
- A czejbë wa tak kòmù w òkò wëstrzélëła?
Co tej?

Gùst gòdò do Franca:
- Je to czòpka, co tã mòsz na lepie?
Na to Franc:
- A je to lep, co tã mòsz pòd czòpkã?

Jan wëjachòł wãdzëc rëbë na Wdzydzczë Jezoro. Czòlnã pòdplënal na drëdzi brzeg. Tam sedzòł bezrobòtny Manfred i wżéròł na Jana, a tej sej gò zagòdiwòł. Tak



to bawilo kòł trzech gòdzyn. W kùncu Jana to zmierzëło i rzekł:

- Të bë chòc lepi wãł wãdkã i mët łowił, jak ni mòsz nick jinszégò do robòtë.

- To je wëgòdónë, jò bë do te ni miòł cerplëwòscë - òdrzekł Manfred.

Powyższe dowcipy znajdują się w przygotowywanej książce. Prawdopodobnie ukaże się ona na początku wiosny. Będzie zawierać ponad trzydzieści wspaniałych dowcipów, znanych na Kaszubach. Wszystkie będą w wersji kaszubskiej. Niektóre z nich były już publikowane w „Nordzie”, inne w książkach kaszubskich autorów. Znaczną część zebrano bezpośrednio od rozmówców. Każdy dzień przynosi następne humorystyczne teksty.

Eugeniusz Pryczkowski

Zachęcamy także naszych Czytelników do spisania znanych w swojej okolicy dowcipów w języku kaszubskim. W grę wchodzi wyłącznie humor niepublikowany, znany tylko na Kaszubach. Najlepiej gdyby były to krótkie humoreski i anegdoki, oparte na wydarzeniach z własnej okolicy. Ortografia, gramatyka i styl nie mają znaczenia. Ważne jest oddanie fabuły. Każdy, kto przysłał trzy teksty otrzyma kaszubską książkę. Ponadto autorzy wszystkich nadesłanych zestawów wezmą udział w losowaniu nagrody specjalnej. Teksty należy przysyłać pod adresem „Norda”, Targ Drzewny 9/11, 80-894 Gdańsk, z dopiskiem „Humor kaszubski”.

997 policja
998 straż pożarna
999 pogotowie
0 800 1500 39 bezpłatny telefon „Dziennika”

Codziennik

piątek
21 stycznia 2000 r.

DĘBNICA KASZ.

APTEKA (dyżur całonocowy) - „Pod Cisem” ul. Zjednoczenia 49, tel. 286.
GMINNY OŚRODEK KULTURY - ul. Zjednoczenia 55, tel. 270 (czynny: poniedziałek - piątek 9.00-16.00).
POLICJA - ul. Jagiello 1, tel. 297
STRAŻ POŻARNA - ul. Leśna, tel. 395.
URZĄD GMINY - ul. Zjednoczenia 16, tel. 305 (czynny: poniedziałek - piątek 7.30-15.30).

GŁOWCZYCE

APTEKA (dyżur całonocowy) - „Pod Wagą” ul. Kościuszki 1, tel. 811-61-41.
GMINNY OŚRODEK KULTURY - ul. Kościuszki 15, tel. 811-61-77 (czynny: poniedziałek - piątek 9.00-16.00).
POLICJA - ul. Osiedle 1, tel. 811-60-97.
STRAŻ POŻARNA - ul. Słupska 29, tel. 811-60-98.
URZĄD GMINY - ul. Kościuszki 8, tel. 811-60-10.

KĘPICE

APTEKA (dyżur całonocowy) - „Słoneczna” ul. Szkolna 2, tel. 62-45.
MIEJSKI OŚRODEK KULTURY - ul. Buczka 1, tel. 68-70 (czynny: poniedziałek - piątek 9.00-16.00).
PRZYCHODNIA LEKARSKA (7.30 - 15.30) - pl. Wolności 22, tel. 69-99.
POLICJA - ul. Sikorskiego 7, tel. 69-97.
URZĄD MIASTA I GMINY - ul. Niepodległości, tel. 66-21 (czynny: poniedziałek - piątek 7.30-15.30).

POTĘGOWO

GMINNY OŚRODEK KULTURY - ul. Kościuszki, tel. 811-52-86 (czynny: poniedziałek - piątek 9.00-16.00).
OŚRODEK ZDROWIA - ul. Kościuszki, tel. 811-50-80.
POLICJA - ul. Dworcowa 9, tel. 811-50-97.
URZĄD GMINY - ul. Kościuszki, tel. 811-52-86 (czynny: poniedziałek - piątek 7.30-15.30).

SMÓLDZINO

APTEKA (dyżur całonocowy) - ul. Kościuszki 5, tel. 811-72-01.
OŚRODEK ZDROWIA - ul. Ogrodowa 12, tel. 811-73-76.
POLICJA (z siedzibą w Gardnie Wielkiej) - ul. 811-72-97.
URZĄD GMINY - ul. Kościuszki 3, tel. 811-72-15 (czynny: poniedziałek - piątek 7.30-15.30).
URZĄD MORSKI - ul. Kopernika 16, tel. 811-75-10 (czynny: poniedziałek - piątek 7.30-15.30).

NIE PRZEGAP

Nie przegap Bajkowe klimaty



„Kubuś Puchatek” jest jedną z najbardziej ulubionych bajek dla dzieci.

Fot. APR SAS

W sobotnie przedpołudnie aktorzy Teatru Lalki Tęcza w Słupsku przedstawia ulubioną bajkę milusińskich „Kubuś Puchatek”. Natomiast pierwszego lutego br. rozpocznie się impreza pod hasłem „Zimowy maraton bajek z niespodzianką”. Będzie ona polegać na zaprezentowaniu czterech różnych przedstawień teatralnych z repertuaru PTL „Tęcza” w ciągu czterech kolejnych dni. Od 1 lutego począwszy o godz. 12. dzieci będą mogły zobaczyć: „Królową Śnieżkę” wg. Braci Grimm, „Baśń o...” M. Kamińskiej - Sobczyk, „Kubu-

(JJ)

KSIĄŻKI

Najnowsze wydania

Po krótkiej przerwie w dostawach książek, związanej z przełomem roku ponownie w księgarniach pojawiły się nowe tytuły:

1. Błażen. Wielki mąż - Józef Hen
2. Moscoviada - Jurij Andruchowicz
3. Cena - Waldemar Łysiak
4. Kat miłości - Irvin D. Yalom
5. Przymierze ognia - David Morrel
6. Larwa - John Fowles
7. Gra szklanych paciorków - Herman Hesse
8. Czas - Clifford A. Pickover
9. Poza mózg - Stanislav Grof
10. Sai Baba. Wizje wewnętrzne - Howard Murphet

Od dłuższego czasu pojawiały się jedynie wznowienia powieści Waldemara Łysiaka. „Flet z Madragory” jeszcze jest na księgarskich półkach w Słupsku. Najnowsza pozycja poczytnego pisarza zapewne zainteresuje jego fanów.

Dane pochodzą z księgarni Ratuszowa w Słupsku. (JJ)

KINA

Skala ocen: **** zobacz koniecznie
*** warto pójść
** można obejrzeć
* na własną odpowiedzialność.

Tytuł	Produkcja / wiek	Godzina	Cena
Milenium			
Szósty zmysł**	Usa (15 lat)	16, 18.15, 20.30	15 zł, 12 zł
Użyźka Delfin			
I stanie się koniec*	Kanad. (15 lat)	17.00, 19.00	12 zł, 10 zł

Nieczynne: Kino B&B w Słupsku.

PLANUJ DZIEŃ

Wystawa

17.00 Biuro Wystaw Artystycznych w Słupsku zaprasza na otwarcie wystawy malarstwa Wojciecha Cwierniewicza, która będzie ekspozycja do 27 lutego br. w Baszcie Czarownic w Słupsku. Wstęp wolny.

18.00 W Galerii Kameralnej przy ul. Partyzantów w Słupsku nastąpi otwarcie

nowej wystawy - Fantomaty. Prace Brunona Tode można będzie oglądać do 6 lutego br. Wstęp na wystawę wolny.

10.00 - 18.00 W Zamku Książąt Pomorskich trwa wystawa pt. Niech żyje bal. XIX wieczne suknie, bućki i karneciki wprowadzają zwiedzających w karnawałowy nastrój. Wstęp na wystawę 4 zł.

(JJ)

PLANUJ WEEKEND

Teatr

11.00 Z dziećmi można wybrać się do Teatru Lalki Tęcza w Słupsku na spektakl „Kubuś Puchatek”. Ceny biletów wstępu - 6 zł indywidualnie, 5 zł wejścia grupowe.

Koncert

18.00 Pierwszy w nowym roku koncert słupskiej Orkiestry Kameralnej po batutę Bohdana Jarmolowicza. W koncercie udział weźmie Jerzy Karwowski. Multiinstrumentalista grać będzie na saksofonie, flecie i harmonijce

(JJ)

WIDEO

Sensacja na podium

Największą popularnością wśród widzów cieszą się filmy sensacyjne. Jeśli film trzyma w napięciu, akcja toczy się szybko, to odbiorca jest zadowolony. Również thrillery są często wypożyczanym gatunkiem filmu. W ostatnim tygodniu lista filmowych hitów układa się następująco:

1. Operacja Samsun - reż. W. Pasikowski
2. Godzina zemsty - reż. Brian Helgeland
3. Z Archiwum X. Pokonać przyszłość - reż. Rob Bowman
4. Osaczeni - reż. Jon Amiel
5. Ulice strachu - James Blanks
6. Patriota - reż. Dean Semler
7. Cienka czerwona linia - Terrence Malick
8. 8 mm - reż. Joel Schumacher
9. Życie jest piękne - reż. Roberto Benigni
10. Wing Commander - Cris Roberts

„Operacja Samsun” w reż. Władysława Pasikowskiego to sensacyjny film polski, którego akcja rozgrywa się na Bliskim Wschodzie. Były pracownik tajnych służb, jedzie do Iraku w poszukiwaniu zaginionego syna. Okazuje się, że jest on zatrzymany przez tamtejszą policję i podejrzany o szpiegostwo. Głodzony i torturowany w ostatniej chwili zostaje uwolniony przez ojca. W jednej z głównych ról - Bogusław Linda.

Dane pochodzą z Wypożyczalni Kaset Wideo i Płyt DVD „Asterix” w Słupsku przy Starym Rynku 3.

(JJ)

Teatr

Premiera w Rondzie

Słupski Ośrodek Kultury zaprasza 23 stycznia br. do Teatru Rondo, gdzie odbędzie się premiera spektaklu „Koniec czy początek” wg „Klucznika” Wiesława Myślińskiego. Przedstawienie w wykonaniu zespołu „Ex

Tradycja” wyreżyserowała Jolanta Krawczykiewicz. Jej też jest scenariusz spektaklu. Grupa teatralna, którą prowadzi, istnieje od półtora roku.

(JJ)

SŁUPSK

APTEKA (dyżur całonocowy) - Apteka „Przy Rynku” ul. Wileńska 15, tel. 842-28-44.
INF. PKP - tel. 842-81-10.
INF. PKS - tel. 842-42-56.
POGRZEBOWE - „Hades” ul. Kopernika 15, tel. 842-98-91;
„Hermes” ul. Tuwima 3, tel. 842-84-95; „Kalla” ul. Armii Krajowej 15, tel. 842-81-96.
POGOTOWIE RATUNKOWE - tel. 842-36-11.

POLICJA - al. 3 Maja 1, tel. 842-44-73; ul. Reymonta 7, tel. 842-60-01.

STRAŻ POŻARNA - ul. Młyńska 2, tel. 842-40-01.

SZPITAL - Szpital Wojewódzki ul. Obr. Wybrzeża 4, tel. 842-84-71 (odwiedziny: codziennie 14.00 - 16.00); Szpital Wojewódzki ul. Kopernika 842-84-81 (odwiedziny: codziennie 14.00 - 16.00); Specjalistyczny Psychiatryczny Zespół Opieki Zdrowotnej ul. Morcinka 20, tel. 842-27-84 (odwiedziny: codziennie 15.00 - 16.00).

URZĄD - Pomorski Urząd Wojewódzki w Gdańsku, Oddziały Zamiejscowe w Słupsku, ul. Wąłowa 1, tel. 841-10-08 (czynny: poniedziałek - piątek 7.30 - 15.30); Starostwo Powiatowe, ul. Szarych Szeregów 14, tel. 841-12-48 (czynny: poniedziałek - piątek 7.30 - 15.30).

WYSTAWY - Muzeum Pomorza Środkowego (Zamek Książąt Pomorskich, Młyn Zamkowy, Spichlerz Richtera) ul. Dominikańska 5, tel. 842-40-81 (czynny: środa - niedziela 10.00-16.00); Baszta Czarownic, ul. Francesco Nullo 13, tel. 841-26-21 (czynny: wtorek - niedziela 9.00-17.00); Galeria Kameralna, ul. Partyzantów 31a, tel. 842-62-46 (czynny: wtorek - niedziela 9.00-17.00); Galeria Bursztynowa, ul. Tuwima 9, tel. 842-73-33 (czynny: poniedziałek - piątek 10.00-18.00).

DAMNICA

OŚRODEK ZDROWIA - ul. Górna 8, tel. 811-32-79.
POLICJA - ul. Szkolna 2, tel. 811-30-97.
STRAŻ POŻARNA - ul. Witosa, tel. 811-30-98.
URZĄD GMINY - ul. Górna 1, tel. 811-30-46 (czynny: poniedziałek - piątek 7.30-15.30).

USTKA

APTEKA (dyżur całonocowy) - Apteka „Herba Vitae”, ul. Grunwaldzka 16c, tel. 814-69-69.
INF. PKP - tel. 814-48-05.
INF. PKS - tel. 842-42-56 (Słupsk)
POGOTOWIE RATUNKOWE - ul. Mickiewicza 13, tel. 810-74-10.
POLICJA - ul. Grunwaldzka 13, tel. 814-40-71.
STRAŻ POŻARNA - ul. Darłowska 1, tel. 814-49-66.
WYSTAWY - Bałtycka Galeria Sztuki, ul. Zaruskiego 1a, tel. 814-60-89 (czynny: wtorek - niedziela 10.00-18.00).

KOBYLNICA

GMINNY OŚRODEK KULTURY - ul. Główna 1, tel. 842-90-61 (czynny: poniedziałek - piątek 9.00-16.00).
OŚRODEK ZDROWIA - ul. Główna 54, tel. 842-90-49.
POLICJA - ul. Kolejowa 1, tel. 842-23-36.
URZĄD GMINY - ul. Główna 20, tel. 842-90-70 (czynny: poniedziałek - piątek 7.30-15.30).

„Tygrys” na liście

Wybierz koszykarza roku

Dziwna rywalizacja

Dostrzegalna jest pewna prawidłowość, wśród kandydatur przysyłanych do „Dziennika” na plebiscyt najlepszego i najpopularniejszego koszykarza Słupska w 1999 roku. Jeśli na pierwszym miejscu na kuponie znajduje się James Brewer to wśród pozostałej dwójki nie ma na pewno Johna Taylora. Jeśli natomiast na szczycie jest Taylor, to na kuponie nie będzie już na pewno nazwiska Brewera. Zwolennicy obydwu koszykarzy podzielili się na przeciwstawne obozy i konsekwentnie głosują na swojego faworyta, pomijając drugiego czarnoskórego gracza. Tuż za nimi jest Charles Burkett, już dawno niegrający na parkietach w Polsce, ale wciąż mający wielu zwolenników w Słupsku. Dużo głosów pada na Wilangowskiego, Jakę Daneu, swoich zwolenników ma także Andrzej Karaś, ale dominacja wyżej wspomnianej trójki jest bardzo wyraźna. W ostatnim tygodniu na kilku kuponach na czołowym miejscu pojawił się Henryk Bieleń, gracz obecnie występujący w II, ligowym Pakmecie Starogard Gdański. Kibice z hali Gryfia nie zapomnieli i o nim.

Poniżej jeszcze raz prezentujemy listę wszystkich kandydatów. Jednocześnie miło jest nam poinformować, że rozstrzygnięcie konkursu nastąpi podczas meczu gwiazd ligi polskiej wschód - zachód, który odbędzie się 29 stycznia w hali Gryfia przy ul. Szczecińskiej.

1. Henryk Bieleń
2. Tomasz Briegmann
3. Charles Burkett
4. James Brewer
5. Jaka Daneu
6. Rafał Frank
7. Krzysztof Grzeszkowski
8. Andrzej Karaś
9. Robert Mendel
10. Roman Rutkowski
11. Krzysztof Wilangowski
12. Sławomir Zieniewicz
13. Zoran Visković

Czekamy na Państwa propozycje. Przypominamy, że wśród wszystkich uczestników konkursu wylosujemy cenne nagrody. Kupony prosimy kierować pod adresem: „Dziennik Bałtycki”, ul. Kilińskiego 45, 76-200 Słupsk.

Ostateczny termin przyjmowania zgłoszeń - 28 stycznia.

(res)

Na większości nadsyłanych kuponów na pierwszym miejscu jest Kazimierz Adach. To świadczy dobitnie o szacunku, jakim darzą Państwo tego zawodnika. Jak już pisaliśmy, przewodzi on bezapelacyjnie stawce naszych kandydatów w plebiscycie na sportowca wszechczasów ziemi słupskiej. Na drugim miejscu znajduje się Bogusław Olechnowicz, a na kolejnych wciąż trwają przetasowania. Ostatnio pojawił się na tej pozycji nawet Andrzej Karaś-koszykarz.

Przesyłacie Państwo nowe propozycje do naszej zabawy. Niektórzy z Czytelników proponują wciągnąć na listę Dariusza Michalczewskiego, byłego boksera Czarnych Słupsk, obecnie mistrza świata zawodowców w wersji WBO. Ulegamy tej presji.

Poniżej prezentujemy po raz kolejny listę naszych kandydatów.

Boks

■ Kazimierz Adach (Czarni Słupsk), brązowy medalista XXII Igrzysk Olimpijskich w Moskwie w 1980 roku, uczestnik mistrzostw świata w Monachium w 1982 roku, mistrzostw Europy w Tampere w 1981.

■ Jan Dydak (Czarni), brązowy medalista XXIV Igrzysk Olimpijskich w Seulu w 1988 roku, uczestnik mistrzostw świata w Sydney w 1991 roku, brązowy medalista mistrzostw Europy w Goeteborgu. Mistrz Polski w 1987, 1990, 1991 roku.

■ Ryszard Czerwiński (Czarni). Uczestnik XXII Igrzysk Olimpijskich w Moskwie w 1980 roku.

■ Dariusz Michalczewski (niegdyś walczący w Czarnych), jeden z najlepszych polskich bokserów, mistrz świata zawodowców WBO.

Badminton

■ Kamila Augustyn (Piast B), brązowy medal na mistrzostwach Europy juniorów w Glasgow, mistrzyni Polski senierek w 1999 roku.

Brydż

■ Piotr Gawryś (Czarni), zdobywca drużynowo złotego medalu na olimpiadzie brydżowej w Seattle w 1984 roku.

REKLAMA

**NOWA SIEDZIBA
NOWY ASORTYMENT
HURTOWNI
ODCIEŻOWEJ**

jet

GDAŃSK-PRZYMORZE
ul. Śląska 39A
TEL. 762-00-99

roku, drużynowy wicemistrz świata z 1991 roku z Jokohamy, zdobywca Pucharu Europy z 1992 roku, zdobywca klubowego Pucharu Europy z 1984 roku.

■ Krzysztof Martens (Czarni), zdobywca drużynowo złotego medalu na olimpiadzie brydżowej w Seattle w 1984 roku, wicemistrz świata w drużynie z 1991 roku z Jokohamy i brązowy medalista z 1989 roku z Perth (Australia). Zdobycwca klubowego pucharu Europy w 1984 roku.

■ Tomasz Przybora (Czarni). Zdobycwca drużynowego złotego medalu na olimpiadzie brydżowej w Seattle, III miejsce w mistrzostwach świata w Chester (USA) w 1982 roku. Zdobycwca drużynowego pucharu Europy w 1984 roku i zdobywca klubowego Pucharu Europy w 1986, zdobywca mistrzostwa Europy w 1981 roku, mistrz Europy w grze parami z 1988.

Judo

■ Bogusław Olechnowicz. Dwukrotna uczestniczka Igrzysk Olimpijskich w Seulu w 1988 i w Barcelonie w 1992 roku. Zdobycwczyni brązowego medalu w Seulu w turnieju pokazowym. Trzykrotna zdobywczyni mistrzostwa Europy z Landskrony w 1985, Paryża w 1987 i 1992 roku, brązowa medalistka mistrzostw świata w Essen w 1987 roku. Wielokrotna medalistka mistrzostw Polski.

■ Stefania Drzewiecka. Brązowa medalistka mistrzostw Europy z Paryża, brązowa medalistka Akademickich Mistrzostw Świata, medalistka mistrzostw Polski.

Koszykówka

■ Andrzej Karaś (Brok Alkpol Czarni). Gracz, który awansował do I ligi i mieści się w pierwszej siódemce obecnego zespołu.

Lekkoatletyka

■ Jan Huruk (Gryf Słupsk). VII miejsce w maratonie na Igrzyskach Olimpijskich w Barcelonie w 1992 roku, IV miejsce w mistrzostwach świata w Tokio z 1991 roku, III miejsce w Pucharze Świata w Londynie w 1991 roku.

■ Lidia Bierka - Frank, II miejsce w pucharze świata w wielobojach w Tonsbergu w 1989 roku, medalistka mistrzostw Polski, rekordzistka mistrzostw Polski w hali.

■ Stanisław Witek, II miejsce w Pucharze Świata w rzucie oszczepem, medalista mistrzostw Polski.

■ Mirosław Szybowski, VI miejsce w Pucharze Świata w rzucie oszczepem, medalista mistrzostw Polski.



Dariusz Michalczewski, jeszcze w barwach Czarnych Słupsk.

Fot. archiwum

■ Mirosław Witek, II miejsce w Pucharze Świata w rzucie oszczepem z Walencji z 1994 roku, medalista mistrzostw Polski.

Piłka nożna

■ Zbigniew Rybiński, bramkarz KS Gryf Słupsk, który w sezonie 1983/84 nie puścił przez 1298 minut gola.

■ Roman Mądrachowski, Zbigniew Zasiński, Artur Curuło, piłkarze grający w II lidze, w barwach KS Gryf Słupsk w sezonach 1981/83.

Pływanie

■ Beata Kamińska (Skalar Słupsk). Brązowa medalistka mistrzostw Europy juniorów w Pardubicach w 1992 roku, wywalczyła IV i VI miejsca na mistrzostwach Europy juniorów w Genewie.

Siatkówka

■ Danuta Hałaburda, Teresa Worek, Jadwiga Łyszkiewicz, Teresa Kasprzyk, Anna Lichodziejewska, Jolanta Szczygielska, Marzena Hanyżewska, Anna Śliwińska, Bernadetta Chojnacka. Wyróżniające się zawodnicz-

ki I ligowych Czarnych Słupsk.

Strzelectwo

■ Mirosława Sagun, VIII miejsce na Igrzyskach Olimpijskich w Barcelonie w roku, III miejsce na mistrzostwach Europy w Kopenhadze w 1989 roku, mistrzyni świata junierek z Sarajewa z 1989 roku, medalistka mistrzostw Polski.

■ Robert Kraskowski, XIII miejsce na Igrzyskach Olimpijskich w Barcelonie, I miejsce w Pucharze Świata w Suhl w 1992 roku, I miejsce na mistrzostwach Europy w Bologni w 1991 roku, medalista mistrzostw Polski.

Szachy

■ Jacek Gdański. Wicemistrz świata juniorów z 1989 roku z Kolumbii (Tunja)

Kupony prosimy przelać pod adres: „Dziennik Bałtycki”, ul. Kilińskiego 45, 76-200 Słupsk. Oczekujemy na nie do końca stycznia.

(res)

Plebiscyt „Dziennika Słupskiego”

Najlepszy słupski koszykarz w 1999 roku

Głosuję na:

1.
2.
3.

Moje imię, nazwisko i adres:

.....
.....
.....

Najlepszy sportowiec Słupska

Głosuję na:

.....
.....
.....

Imię, nazwisko i adres głosującego

.....
.....
.....

Kupony prosimy dostarczać do redakcji „Dziennika Słupskiego”, ul. Kilińskiego 45, 76-200 Słupsk.